

Małgorzata K. Frąckiewicz

Uniwersytet w Białymstoku

Komisja Edukacji Narodowej a idea i praktyka kształcenia w języku ojczystym

Wprowadzenie

W powszechnym odbiorze Komisja Edukacji Narodowej to pierwsze polskie ministerstwo oświaty, dzięki któremu zostały przeprowadzone reformy dotyczące szkolnictwa, kształcenia i wychowania w Polsce. Jednak to ujęcie jest zbyt powierzchownym postrzeganiem aktywności i pojmowaniem roli KEN, która przede wszystkim rozpropagowała idee oświatowe i wdrożyła nowe rozumienie edukacji, stwarzając podłoże do działań na rzecz oświaty dla państwa i Kościoła. Upowszechnienie świadomości wyrażonej w znanej sentencji: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży wychowanie”¹, to jedno z kolejnych skojarzeń, dających nieco szersze i głębsze spojrzenie na działania odnoszące się do aktywności i historycznego dziedzictwa Komisji. Postawienie na wychowanie patriotyczne i moralne, uwzględnienie bardzo ważnej, fundamentalnej roli rodziny jako naturalnego środowiska edukacyjnego człowieka, priorytetowe potraktowanie języka ojczystego, stworzenie nowych programów nauczania poszczególnych przedmiotów i właściwych dla nich podręczni-

¹ Cytat ten przypisuje się A. F. Modrzewskiemu, chociaż jego autorem jest Jan Zamoyski, zaś popularyzatorami Stanisław Staszic i KEN. Zob. S. Leśniewski, *Jan Zamoyski. Hetman i polityk*, Warszawa 2008.

ków², docenienie roli wychowania fizycznego dla harmonijnego rozwoju człowieka, to tylko niektóre z elementów realizowanych przez KEN zamysłów, jakie znajdują swoje kontynuacje w rozwoju polskiego szkolnictwa także w naszych czasach. Cenne jest to, że Komisja Edukacji Narodowej ukazuje oświatę jako pewien zespół różnorodnych oddziaływań, aktywności podejmowanych na rozmaitych polach, lecz tworzących spójną całość, dążących do efektywnego kształcenia i kształtowania człowieka w sposób wieloraki, będący pewnym gwarantem skuteczniejszego edukowania. W niniejszym opracowaniu chcemy dokładniej przeanalizować sens i znaczenie oraz uniwersalny wymiar, nadrzędność idei nauczania w języku ojczystym i nauki języka ojczystego w mowie i piśmie w edukacji³.

Idea edukacji w języku ojczystym

Znamienny jest fakt, że członkowie Komisji, jej aktywni przedstawiciele podjęli zadanie propagowania edukacji w języku ojczystym⁴. Przy czym, co bardzo istotne, niezwykle, nowatorska aktywność KEN w perspektywie całego ówczesnego świata, kon-

² W myśl stwierdzenia: „Najlepsze przepisy Kommissyi i książki elementarne póty będą rzeczą prózną, obrażającą powszechność narodową, póki nie będzie stan nauczycielów stosownie do zamiarów Kommissyi ustanowiony, w tych samych naukach doskonalony...”; zob. *Stan nauczycielski, metody nauczania, książki elementarne*, [w:] Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji. Wybór źródeł, zebrał i oprac. S. Tync, Wrocław 1954, s. CXLIV. W XX w. Juliusz Kleiner stwierdził podobnie: „Dobry program, dobry podręcznik i zły nauczyciel to kombinacja znacznie gorsza niż zły program, zły podręcznik i dobry nauczyciel”. Zob. J. Kleiner, *Na temat lekcji języka polskiego*, „Polonistyka” 1957, nr 2, s. 2. Jednak KEN podjęła wszelkie starania, aby te trzy elementy miały określony poziom i rozwijały się harmonijnie, służąc skuteczności polskiej edukacji jak najlepiej.

³ Pod tym pojęciem rozumie się ‘uczenie kogoś lub uczenie się; naukę; kształcenie określonych postaw i reakcji; wychowanie’; zob. *Wielki słownik języka polskiego*, E. Polański (red.), Kraków 2008, s. 191.

⁴ Sens tego przedsięwzięcia zawierał się w tym, że „oświecenie ludu” „celem było” i refleksja, że wcześniejsze pokolenia „cały wiek młody” strawiły „na samym nabywaniu trochę dawnego, a już więcej niemównego języka”. Przyświecała też tym działaniom świadomość, że „każdy chętniej i do-

centrowała się na działaniach zmierzających do objęcia edukacją jak największej rzeszy młodych Polaków w oparciu o narodowe dziedzictwo kulturowe, chrześcijańskie, ze szczególnym uwzględnieniem rodziny i języka ojczystego. Te dwa elementy są bardzo ważne. Pierwszy z nich, (stałe priorytetowy i tradycją związany z kulturą polską) wskazuje na uświadomione pojmowanie roli rodziny w wychowaniu i kształceniu młodego człowieka, ale jednocześnie podkreśla, w refleksyjnym oglądzie rzeczywistości, jakie znaczenie ma środowisko rodzinne m.in. dla kształtowania języka dziecka (poloniści ciągle muszą mieć na uwadze to, że każdy z uczniów posiada np. inny zasób słownictwa czynnego i biernego lub posługuje się językiem środowiskowym czy gwarą). Drugi zaś, stanowi wyraz rozumienia roli języka ojczystego w efektywnej, czyli skutecznej edukacji. Należy zaznaczyć, że aż do roku 1780 język polski nie był w szkołach osobnym przedmiotem nauczania i stał się nim dopiero dzięki staraniom Komisji Edukacji Narodowej⁵. Oddziaływaniom reformatorskim przyświecała idea, żeby młodzież uczyła się „nie dla szkoły, lecz dla życia”⁶, co również przekłada się m.in. na celowość nauki języka ojczystego, a w tym ćwiczenie w pisaniu i czytaniu⁷ czy nauce retoryki. Kopczyński miał świadomość, że „grammatyka

kładniej wykona obowiązki swoje, każdy lepiej odprawi robotę i rzemiosło, kiedy jako człowiek rozumny prowadzony w nich będzie” ...; zob. *Ustawy*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji. Wybór źródeł, zebrali i oprac. S. Tync, Wrocław 1954, s. 397 i 699.*

- ⁵ W. Wisłocki, *Nauka języka polskiego w szkołach polskich przed Kopczyńskim*, Lwów, 1868, s. 4-6.
- ⁶ *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji..., s. CX.*
- ⁷ Część dotyczącą nauki pisania i czytania do *Elementarza* napisał Onufry Kopczyński, pedagog, językoznawca, prekursor badań w zakresie polskiej gramatyki, autor podręcznika pt. *Gramatyka dla szkół narodowych*, który powstał w latach 1778-1781 oraz opracowania metodyki w *Przypisach dla nauczycieli*. Za ich pośrednictwem wprowadził on i upowszechnił polską terminologię gramatyczną. To był wzór dobrej praktyki, która specjaliście, znawcy przedmiotu powierzała zadania związane z edukacją, ponieważ: „Drugim – obok wykształcenia nauczycieli dla nowych szkół – przedmiotem głębokiej troski K.E.N. było możliwie najprędsze zaopatrzenie szkół

jest nauką mowy”⁸, a „rozumienie obcego języka najłatwiej się nabywa przez porównanie go z ojczystym (...); dzieciom polskim żaden język nie jest znajomy, tylko ojczysty”⁹. Trzeba pamiętać, że działania Komisji miały miejsce „w Polsce, gdzie ojczysty język ledwie by był nie zaginął, gdyby go niektórzy sławni pisarze (...), nie podźwignęli i do wysokiego dziś stopnia nie podnieśli...”¹⁰. Ta wypowiedź wskazuje na świadomość znaczenia literatury dla zachowania i kształcenia języka polskiego. Jednocześnie ciągle podkreślanie, że w kształceniu językowym chodzi o sprawność komunikacyjną ucznia, uświadamia pragmatyzm tego kształcenia.

W PRZEPISACH DOBREGO WYCHOWANIA DLA PANIENEK, w paragrafie *O rozmowach i zabawach* zapisano m.in. „(...) mówiąc po polsku nie wtrącaj słów obcych języków”, „Języka polskiego nie gań, nie obrzydzaj, ani stroju; brzydki ptak, który swe kała gniazdo, który brzydzi się swym krajem, niewart żyć w żadnym kraju”¹¹. Dyrektywy te wykazują świadomość potrzeby dbania o kulturę języka polskiego.

Dość szybko odnotowywano efekty reformatorskich realizacji KEN. W RAPORTACH GENERALNYCH WIZYTATORÓW czytamy np., że: „Wymowa i wierszopistwo w łacińskim i polskim języku zaszczepiło w uczniach początki dobrego stylu i gustu”¹². To stwierdzenie podkreślało wartość nauczania w języku ojczystym.

w podręczniki, i to wzorowe, uzyskane albo drogą konkursu, albo „komisu”, tj. powierzenia tej pracy wybranym osobom”. Zob. *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji...)*, s. CLIV.

⁸ O. Kopczyński, *Układ gramatyki dla szkół narodowych. Wstęp do Układu*, Warszawa 1785, s. 6; cyt. za: *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji...)*, s. 348.

⁹ *Ibidem*, s. 351.

¹⁰ D. T. Krajewski, *Odpis męża Podolanki na list Sandomierzanki, podany do druku*, w Warszawie... 1784, s. 22–26; cyt. za: *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji...)*, s. 354.

¹¹ *Przepisy dobrego wychowania dla panienek*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji...)*, s. 308.

¹² *Raporty generalnych wizytatorów*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1906–1914; cyt. za: *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji...)*, s. 382.

Późniejsze reformy systemu oświaty zawsze uwzględniały priorytetowe miejsce kształcenia w języku ojczystym i kształcenie języka ojczystego¹³. Potwierdzeniem tego mogą być tu założenia Podstawy programowej z roku 1999, w której znajdujemy następujący zapis:

Szkoła w zakresie nauczania, co stanowi jej zadanie specyficzne, zapewnia uczniom w szczególności:

1. Naukę poprawnego i swobodnego wypowiedzania się, pisanie i czytania ze zrozumieniem...¹⁴.

Ten zapis z preambuły odnosi się do wszystkich nauczycieli, chociaż w sposób szczególny dotyczy polonistów. Jest jednak w szkolnej praktyce niewłaściwie interpretowany, gdyż zwykle nauczyciela języka polskiego czyni się głównym odpowiedzialnym za wszelkie braki uczniów przejawiające się w „umiejętności poprawnego i swobodnego wypowiedzania się, pisanie i czytania ze zrozumieniem”¹⁵. Tymczasem tu wymagana jest mądra, systematyczna współpraca nauczycieli, którzy podejmą zaplanowane działania na rzecz doskonalenia tych ważnych, podstawowych dla kształcenia umiejętności ucznia. Służy temu zadaniu również i motywuje do jego realizacji świadomość, że wszyscy nauczyciele są odpowiedzialni za kształcenie umiejętności jeszcze bardziej złożonej, jaką stanowi umiejętność

Skutecznego porozumiewania się w różnych sytuacjach, prezentacji własnego punktu widzenia i uwzględniania poglądów innych ludzi, poprawnego posługiwania się językiem ojczystym, przygotowania do publicznych wystąpień¹⁶.

¹³ Zob. np. *Przedmowa*, [w:] *Program gimnazjum państwowego*, wyd. 4, Warszawa 1928.

¹⁴ *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla sześcioletnich szkół podstawowych i gimnazjów*, „Dziennik Ustaw” 1999, nr 14.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

Doskonale jest z tym skorelowane kształcenie kolejnej umiejętności:

Efektywnego współdziałania w zespole i pracy w grupie, budowania więzi międzyludzkich, podejmowania indywidualnych i grupowych decyzji, skutecznego działania na gruncie zachowania obowiązujących norm¹⁷,

ponieważ w tego rodzaju działaniu uczeń w praktyce wykorzystuje zdobyte umiejętności, ćwiczy je i doskonali.

Ponadto kształcenie językowe służy „wzmacnianiu poczucia tożsamości kulturowej, historycznej, etnicznej i narodowej”¹⁸, wychowaniu patriotycznemu i zaznajomieniu z dziedzictwem kulturowym.

Język – narzędzie poznania

„Rozumieć słowa to rozumieć rzeczywistość”¹⁹ – głosi pewna myśl, wskazując na fakt, że „O języku myśli się najczęściej jako o pewnym, najbardziej rozwiniętym, sposobie porozumiewania się ludzi, także jako o środku (narzędziu), służącym do tego porozumiewania się...”²⁰, ale w sposób nadrzędny korzysta się z tej jego funkcji, którą określamy jako poznawczą, ponieważ „ucząc się języka, człowiek poznaje świat, (...) dowiadyuje się, jak się nazywają rzeczy, zachowania, cechy”²¹. Z wartościami poznawczymi utożsamiamy zespół pozytywnych wartości nietranscendentnych, wspierających proces poznania, do których zalicza się:

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ *Wielki słownik języka polskiego*, E. Polański (red.), Kraków 2008, s. 5.

²⁰ *Słownik gramatyki języka polskiego*, W. Gruszczyński, J. Bralczyk (red.), Warszawa 2002, s. 109.

²¹ Ibidem.

prawdę, wiedzę, mądrość, refleksyjność²², ale także odkrywczność i twórczość. Wyodrębnia się je wśród wartości kulturowych²³. Prawda jako podstawowa wartość poznawcza to dobro, które stanowi właściwość poznania²⁴ i tak silnie może oddziaływać na człowieka, że treści poznawcze staną się treściami przekonań reprezentowanych przez podmiot kształcenia. Prawda jako wartość pociąga człowieka ku poznaniu, wzmacnia to poznanie i na nie otwiera.

Wprowadzanie człowieka w świat wartości poznawczych należy więc łączyć z kształtowaniem w nim określonych postaw, potrzeb i upodobań, pobudzaniem dociekliwości w poszukiwaniu²⁵. W systemie wartości postrzeganym jako struktura antropologiczna, wartości poznawcze zajmują istotną pozycję ze względu na swą użyteczność. Stanowią one „to, co konieczne, by rozpoznać, co jest użyteczne, co – bezużyteczne, a co – szkodliwe”²⁶. Wartości poznawcze łączą się z celami poznawczymi, wśród których wymienia się takie ich komponenty, jak: „znajomość i rozumienie faktów, pojęć, prawidłowych związków, teorii oraz umiejętności posługiwania się nimi w praktyce”²⁷. Cele te stara się zrealizować szkoła, podejmując procesualne działania edukacyjne. Kształcenie poznawcze obejmuje określone programem treści, które uczeń zapamiętuje, stara się zrozumieć, a następnie posługuje się nimi w różnych sytuacjach. Poznanie wiedzie do wytworzenia się wiedzy, pozwalającej na sprawne korzystanie ze zdobytych wiadomości i przyswajanie nowych. Otwiera ono na samopoznanie i samokształcenie. Wiedza prowokuje reflek-

²² R. Jedliński, *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków 2000, s. 7.

²³ R. Ingarden, *Przeżycie – dzieło – wartość*, Kraków 1966, s. 21.

²⁴ S. Gajda, *Wartości w życiu człowieka*, Lublin 1997.

²⁵ Ibidem.

²⁶ M. Gołaszewska, *Istota i istnienie wartości*, Warszawa 1990, s. 128.

²⁷ F. Bereźnicki, *Dydaktyka kształcenia ogólnego*, Warszawa 2001.

syjność, twórczą aktywność i prowadzi do mądrości opartej na prawdzie. Wartości poznawcze to wartości podstawowe dla edukacji. Ich przyswojenie wiąże się z umiejętnościami polonistycznymi. Pośród nich znajdują się umiejętności językowe, w doskonaleniu których może i powinien widzieć swój udział każdy nauczyciel, gdyż ma on możliwość doskonalenia ucznia w umiejętności czytania, pisania, mówienia i słuchania. Posiada też warunki do tego, aby wzbogacać czynny i bierny słownik ucznia czy też dbać o kulturę i poprawność jego wypowiedzi, gdy sam stanie się świadomym użytkownikiem języka i nie będzie werbalnie dominował nad swoimi uczniami²⁸.

Język – wykładnik wartości

Język to narzędzie służące międzyludzkiej komunikacji jako system znaków, które są jednostkami języka i nazywają rozmaite elementy rzeczywistości, co sprawia, że człowiek wyodrębnia w świecie różne byty, nazywa je, poznaje, ocenia i wartościuje. Sprawne posługiwanie się kodem językowym wspiera kształcenie i wychowanie, służy przekazywaniu i uświadamianiu wartości. W tej perspektywie język to nośnik wartości. Za jego pośrednictwem człowiek poznaje rzeczywistość i ją interpretuje²⁹. Poza tym przez używane słownictwo udziela informacji o własnej hierarchii wartości, ich rozumieniu, stosunku do nich. Korzystając ze swego słownika czynnego i biernego, odbiera, nazywa, systematyzuje i wartościuje najbliższe otoczenie i świat³⁰. Poprzez swój opis świata, jego postrzeganie wyraża on i kształtuje własny system wartości.

²⁸ Zob. np. M. Kawka, *Dyskurs szkolny. Zagadnienia języka*, Kraków 1999.

²⁹ M. Karwatowska, *Uczeń w świecie wartości*, Lublin 2010, s. 12.

³⁰ M. Frąckiewicz, *Język – wykładnik wartości*, [w:] *Mały słownik aksjologiczny*, Z. Struzik (red.), Warszawa 2013.

Język zawiera określony światopogląd (...), prezentuje także aspekty aksjologiczno-ideologiczne i – jak każda ideologia – jest wyrazem pewnych przekonań, nastawień wobec świata, ocen, norm i wartości, celów, programów działania i haseł dotyczących jakiejś sytuacji oraz interesów danej grupy społecznej, będącą określoną wizją świata łączącą odpowiednie dla niej postawy i normy postępowania³¹.

Zatem język to nie tylko narzędzie poznania wartości, ale również ich wykładnik: źródło informacji o wartościach i nosiciel wartości³².

Cele nauki o języku

Współczesna edukacja polonistyczna (tak jak edukacja w ogóle) ma liczne wady, które stale potwierdzają rozmaite badania, diagnozy, sprawdziany i egzaminy przeprowadzane na wszystkich poziomach edukacyjnych³³. Ich wyniki wskazują na braki i zaniedbania związane z różnego typu błędami i przewinieniami pedagogicznymi, z różnorodnymi czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi (w odniesieniu do środowiska szkolnego). Niedomaga system. Widać to wyraźnie np. na poziomie gimnazjum, czyli na tym etapie, z którym wiązano nadzieje na wyrównywanie szans edukacyjnych. Szczególnie wiele problemów wynika z braku świadomości, jak wielkie znaczenie ma dla edukacji właściwe kształcenie językowe, jej fundament.

Aktywni nauczyciele, metodycy, poloniści, językoznawcy, świadomi niepokojących efektów tego kształcenia³⁴ i faktu, że rutyna

³¹ J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1994, s. 47.

³² Ibidem, s. 67.

³³ Zob. np. *Raport o stanie edukacji*, źródło elektroniczne: <http://eduentuzjasci.pl/images/badania/rose/r05.pdf>, [dostęp: 27.01.2014].

³⁴ Zob. np. D. Krzyżyk, *Umiejętności tekstotwórcze i językowe uczniów w pracach maturalnych z języka polskiego*, [w:] *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej polisensorycznej*, U. Kopeć, Z. Sibiga (red.), Rzeszów 2010, s. 149–163.

i monotonia zabijają, w ostatnich latach zdradzają w swoich publikacjach zintensyfikowane, twórcze poszukiwania mające na celu wsparcie procesu kształcenia językowego, realizowanego w obrębie trzech obszarów: nauki o języku, form wypowiedzi i komunikacji językowej, zmodyfikowanymi i nowymi propozycjami pozwalającymi skuteczniej kształcić językowo. Czynią to, wykorzystując tendencje i kierunki obecnie popularyzowanych badań językoznawczych (kognitywizm) i upowszechnianych nowości z zakresu psychologii (teoria wielointeligencji). Na ich podstawie tworzą inspirujące propozycje zapewniające efektywne i efektowne³⁵ działania dydaktyczne, będące jednocześnie reakcją na globalizację i cywilizacyjny postęp, który, w pewnym sensie, podważa tradycyjny model nauczania, prowokuje do poszukiwań i wzmaga pedagogiczną refleksję. Ich walory zdają się odpowiadać wymaganiam współczesnych uczniów, którzy nie zawsze oczekują, by nauka łączyła się z radością, przyjemnością i skutecznością poznania i opanowania określonych treści i umiejętności³⁶. Odzwierciedlają one poszukiwanie pewnego wspólnie pożądanego modelu edukacyjnego zwiększającego skuteczność i atrakcyjność edukacyjnego przekazu³⁷. Są także reakcją na fakt, że coraz częściej w miernym stopniu udaje się osiągnąć zaplanowane na daną jednostkę lekcyjną cele poznawcze, kształcące i wychowawcze.

³⁵ Oczywiście można się spierać co do tego, czy nauczanie ma być efektywne, bo to, że powinno być efektywne, przyzna każdy. Jednak rzeczywistość pokazuje, że zdecydowanie bardziej przemawia to, co postrzegamy jako atrakcyjne, inne, nowatorskie, ciekawe w czasach, kiedy się ceni energiczność, młodość, dynamizm, mocne wrażenia.

³⁶ Wymagania współczesnego ucznia opisuje m.in. A. Ślósarz, „Wypasione ściągki” jako „protezy umysłu”. *Konceptualizacje nazw portali edukacyjnych w języku licealistów*, [w:] *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej polisensorycznej*, U. Kopeć, Z. Sibiga (red.), s. 224.

³⁷ Szerzej na ten temat m.in. E. I. Laska (red.), *Nauczyciel między tradycją a współczesnością. Teoria i praktyka*, Rzeszów 2007.

Intuicje metodyczne refleksyjnych i aktywnych polonistów i metodyków podążają ku kształceniu uwzględniającemu: systematyczność, etapowość, okazjonalność, interdyscyplinarność wewnątrzprzedmiotową, indywidualizację³⁸. Według KEN nauczyciel „starać się o poznanie charakteru, skłonności, przymiotów każdego ucznia powinien”³⁹ oraz aktywność ucznia i jego wielointeligencję⁴⁰ jako cechę go określającą i znaczący czynnik także w procesie kształcenia językowego nie tylko gimnazjalisty w XXI wieku.

Młodzi nauczyciele, praktykanci, studenci polonistyki realizujący program specjalności nauczycielskiej⁴¹, określając pewne wzorcowe cechy lekcji języka polskiego w gimnazjum, wskazują, że przede wszystkim powinny to być jednostki dynamiczne⁴². Ów dynamizm jest kojarzony i interpretowany jako umiejętne zestawianie ze sobą w czasie toku lekcyjnego kilku metod i form nauczania oraz wykorzystanie różnych, nawet banalnych czy nietypowych pomocy dydaktycznych, które zaskoczą, wzbudzą ciekawość ucznia, skoncentrują jego uwagę, poruszą wyobraźnię, wywołają skojarzenia i przeżycia, zainspirują do aktywnego uczestnictwa w procesie edukacyjnym. Ponadto młodzi adepci sztuki nauczania wykazują świadomość tego, że lekcje powinny być zróżnicowane pod względem treściowym i metodycznym. Lekcje klasyczne⁴³ powinny zapowiadać zajęcia innowacyjne,

³⁸ Z. Dończyk-Hnat, *Indywidualizacja a motywowanie ucznia do aktywności*, „Język Polski w Gimnazjum” 2011/2012, nr 1, s. 70-78.

³⁹ *Ustawy*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji...*, s. 657.

⁴⁰ Zob. np. B. Piaścik, *Jak kształcić typy wielointeligencji na lekcjach języka polskiego*, „Język Polski w Gimnazjum” 2011/2012, nr 1, s. 46-50.

⁴¹ Mam tu na myśli i w pamięci studentów UwB, moich studentów.

⁴² O tym szerzej [w:] S. Bortnowski, *Czy metody aktywizujące upowszechniły się w praktyce szkolnej? (Raport z badań)*, „Język Polski w Gimnazjum” 2009/2010, nr 1, s. 91-103.

⁴³ Określa się je podobnie, jak to wyraża metodyk: „(...) to lekcje bez nadzwyczajnego pomysłu, pospolite, codzienne, co nie znaczy, że wyrobnicze”. Zob. S. Bortnowski, *Scenariusze półwariackie, czyli poezja współczesna w szkole*, Warszawa 1997, s. 4.

praca indywidualna pracę grupową. Dlatego też – ich zdaniem – lekcje tradycyjne, powszednie należy urozmaicać zajęciami nietypowymi, odświeżnymi, gdyż uczeń oczekuje, by go kształcono i kształtowano, motywowano, zachęcano, wzmacniano, uaktywniano, pobudzano i wykorzystywano jego predyspozycje i zainteresowania także językowe, a szerzej komunikacyjne, by mógł on je w warunkach szkolnych doskonalić.

W tych oczekiwaniach słycać pogłos idei KEN, które wskazywały indywidualne potrzeby uczniów, uwzględniały praktyczne cele edukacji i dobro wspólne Ojczyzny i jej obywateli, którzy mieli zostać wyposażeni w przydatne do własnego rozwoju umiejętności. Za to są odpowiedzialni ci, którzy służą edukacji – wszyscy nauczyciele, na wszystkich poziomach kształcenia.

Edukacja polonistyczna w nowoczesnym wydaniu

Wydaje się, że roli języka nie trzeba specjalnie uświadamiać, przynajmniej tej jego funkcji, która ukazuje go jako narzędzie służące międzyludzkiej komunikacji, jako system znaków, które są jednostkami języka i nazywają rozmaite elementy rzeczywistości, co sprawia, że człowiek wyróżnia w świecie byty, nazywa je, poznaje, ocenia i wartościuje. Jest to oczywiste, lecz nie zawsze wiadome, że sprawne posługiwanie się kodem językowym wspiera kształcenie i wychowanie, służy przekazywaniu i uświadamianiu wartości.

W tym ujęciu język to nośnik wartości, czego podkreślanie, w związku z kształceniem literackim i kulturowym, a także językowym, jest rzadkie. Uczeń powinien mieć świadomość, że za pośrednictwem języka człowiek poznaje rzeczywistość i ją interpretuje⁴⁴ w określony sposób. Język to nie tylko narzędzie poznania wartości, ale również ich wykładnik: źródło

⁴⁴ M. Karwatowska, *Uczeń w świecie wartości*, Lublin 2010, s. 12.

informacji o wartościach i nosiciel wartości⁴⁵. Język należy postrzegać i uświadamiać jako coś indywidualnego, osobistego i cennego dla każdego człowieka⁴⁶. Poczucie znaczenia otwiera na poznanie. Gimnazjalista oczekuje motywacji i świadomości, dlatego powinien poznawać określone zjawiska, pojęcia i kształcić pewne umiejętności. Oczekuje również urozmaicenia, dynamiki, atrakcyjności, która wyróżnia i zachęca do zaangażowania, do odbioru, do aktywności poznawczej.

Kiedy uczeń ma możliwość spojrzenia na język z wielu perspektyw, to otwiera się przed nim głębsze poznanie, ilościowo i, co równie ważne, jakościowo lepsze. Gdy nauczyciel omawia utwór Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *WYSPY SZCZĘŚLIWE*, to w związku z nim, z jego tematyką, z pewnością interesującą dla dojrzewającej młodzieży, ma płaszczyznę do przemyślenia treści z zakresu kształcenia językowego. Przede wszystkim może odwołać się do wieloznaczności leksemu 'szczęście', powołać się na jego różne eksplikacje leksykograficzne, przywołać frazeologizmy i aforyzmy o szczęściu, by np. uczniowie dowiedzieli się, że: „Receptą na szczęście jest nie to, by robić, co się lubi, ale to, by lubić, co się musi robić”⁴⁷. Aby poszerzyć uczniowskie horyzonty, można również odwołać się do przysłów ukazujących potoczną i głęboką wiedzę pokoleń o szczęściu, a także zorientują ich w tej sferze poznania, która otwiera na kulturę duchową narodów i świat wartości⁴⁸. Jednoczesne skorzystanie z wielości proponowanych

⁴⁵ J. Bartmiński, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, [w:] *Język w kręgu wartości*, J. Bartmiński (red.), Lublin 2003, s. 64–65.

⁴⁶ Badania dowodzą, że człowiek charakteryzuje się przez język np. w medycynie, ujawniając m.in. cechy specyficzne osób z chorobami nowotworowymi. Zob. E. Žiakova, *Cierpienie osamotnienia u osób z chorobami nowotworowymi*, [w:] *Człowiek. Religia. Zdrowie*, A. Dymier (red.), Szczecin 2011, s. 363–371.

⁴⁷ J. M. Barrie, cyt. za: D. i W. Maślowski, *Księga aforyzmów*, Warszawa 2005, s. 432.

⁴⁸ Wiele ciekawych propozycji organizacji tego typu lekcji podaje M. Karwatońska, *Uczeń w świecie...*

tekstów kultury o tej samej tematyce stwarza szansę dotarcia do każdego odbiorcy przekazu dydaktycznego. Szczęście wówczas ukaże się pełniej przez barwy, światło i cienie, dźwięki i ciszę, ruchomy i kolorowy obraz, i słowa. Uczeń będzie miał możliwość spojrzenia na pojęcie, które wyrażone w języku koduje głęboką i różnorodnie interpretowaną i doświadczaną przez człowieka wartość semantyczną. Dostrzeże je jako symbol i metaforę, tworząc własny zbudowany na nich obraz. Każdy tekst stanowi inspirację tematyczną do wielu różnorodnych, ciekawych ćwiczeń językowych, kształcących kompetencję komunikacyjną gimnazjalisty. Pozwala także na ciekawe odniesienia do innych tekstów kultury, dzięki którym uczeń wzbogaci swoją wiedzę, poszerzy słownictwo, utrwali umiejętność opisywania czy opowiadania, formułowania opinii, argumentowania.

Wielość walorów języka sprawia, że nie znaleziono systemu, który mógłby go w pełni zastąpić, co powinno się podkreślać przy każdej okazji. Obecnie jednak funkcjonuje on wespół z kodem obrazowym⁴⁹, co nie pozostaje bez znaczenia, ale ma swoje głębokie konsekwencje dla edukacji polonistycznej. Należy je uwzględniać także w kształceniu językowym, którego podstawowym zadaniem staje się przygotowanie ucznia do pogłębionego odbioru różnego typu tekstów kultury.

Zatem jest ważne, aby zrozumiano wagę zaniedbywanego kształcenia językowego, będącego podstawą edukacji w ogóle. Dążenia polonistów winny wyrabiać w uczniach gimnazjum pragmatyczną postawę wobec języka poprzez aktywny do niego stosunek. Służy temu w znaczący sposób nauczanie sytuacyjne i okazjonalne, które kreuje nauczyciela – eksperta, ale, właściwie zorganizowane, daje też możliwość tworzenia na poziomie

⁴⁹ Wiele opracowań podejmuje i rozwija to zagadnienie, zob. m.in. K. Ożóg, *Współczesne problemy kształcenia humanistycznego – czy zmierzch kultury pisma?*, [w:] *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej polisensorycznej*, U. Kopec i Z. Sibiga (red.), Rzeszów 2010, s. 11–26.

gimnazjum uczniowskich grup eksperckich spośród uczniów zainteresowanych językiem ojczystym, mających predyspozycje polonistyczne, językowe, co z kolei pozwala na indywidualizację i przygotowuje do samokształcenia. Sprzyja temu interdyscyplinarność wewnątrzprzedmiotowa, ponieważ poznanie odbywa się tu zwykle za pośrednictwem języka.

Język to niezwykle wdzięczne i inspirujące tworzywo literatury, wciąż jeszcze skuteczne narzędzie poznania i coraz mniej dostrzegany, a niezwykle ważny, interesujący, podstawowy i wartościowy przedmiot poznania.

Wnioski

Należy postulować o stałą i planową kontrolę poziomu kształcenia językowego w szkole na wszystkich etapach edukacyjnych. Kształcenie przyszłych polonistów ze świadomością dbałości o merytoryczne i metodyczne kształcenie w zakresie nauki o języku winno stać się priorytetem. To kształcenie obligatoryjnie powinno dotyczyć także nauczycieli innych przedmiotów, których należy kształcić tak, by mieli oni świadomość, że również odpowiadają za kształcenie umiejętności poprawnego i swobodnego wypowiedzenia się w mowie i piśmie oraz tzw. czytanie ze zrozumieniem⁵⁰ swoich uczniów. Ponadto, by wiedzieli, że są odpowiedzialni za to, aby uczniowie mówili i pisali poprawnie, co łączyć należy z nauką ortografii i interpunkcji, z dbałością o bogacenie słownictwa ucznia, o jego piękne, pełne, jasne dłuższe wypowiedzi, a co za tym idzie z kontrolowaniem i ocenianiem tych sprawności, nie tylko na lekcjach języka polskiego. Trzeba stale upowszechniać, że poprawny język ojczysty to dobro ogólnonarodowe, do dbałości o które zobowiązani są wszyscy. Nauczyciele

⁵⁰ Zob. R. Pawłowska, *Mechanizmy czytania a nauka literatury w szkole*, „Język Polski w Gimnazjum” 2007/2008, R. IX, nr 3, s. 7– 8.

zaś z racji swojej służby, w szczególności obowiązek ten winni przedkładać nad inne. Należy zatem życzyć sobie, „(...)”, aby go dopełniano zawsze”, chociaż „skutki tych prac długich, mądrych i szczęśliwych”, jak działania „naszej Komisji Edukacyjnej”⁵¹, są nieprędkie, lecz trwałe.

⁵¹ *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji. Wybór źródeł, zebrał i oprac. S. Tync, Wrocław 1954, s. 397.*